

# Małgorzata Niewiadomska-Cudak

---

## Stereotypowe postrzeganie ról kobiet i mężczyzn w społeczeństwie przyczyną niskiej partycypacji płci żeńskiej w sferze polskiej polityki

---

Pedagogika Rodziny 2/4, 49-61

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Niewiadomska-Cudak

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie

## **Stereotypowe postrzeganie ról kobiet i mężczyzn w społeczeństwie przyczyną niskiej partycypacji płci żeńskiej w sferze polskiej polityki**

Reprezentatywność kobiet w życiu politycznym w Polsce jest tematem niezwykle obszernym wciąż szeroko dyskutowanym i wzbudzającym wiele emocji. Toczona się od dawna dyskusja na temat zwiększenia reprezentacji kobiet w polityce zainspirowała do przeanalizowania czynników kulturowych i społecznych wpływających na stopień partycypacji politycznej kobiet.

W momencie wejścia Polski na drogę demokracji, głośno zaczęto mówić o udziale kobiet w procesie wyłaniania elit politycznych. Reprezentacja kobiet w polskim parlamencie przez okres ostatnich dwudziestu dwóch lat wzrosła zaledwie o kilka procent<sup>1</sup> i nie jest zadawalająca. Aby zaistniała tzw. masa krytyczna, po przekroczeniu której dana grupa społeczna ma realny wpływ na funkcjonowanie organu, w skład którego wchodzi kobiety musiałyby stanowić co najmniej 30% jednej z płci zasiadającej w danym organie (Żukowski 2011). Jak udowodniono, dopiero taka reprezentacja ma wpływ na to, iż większe zrozumienie mogą znaleźć strategie, które zdaniem kobiet są dla nich priorytetowe. Nowy Kodeks Wyborczy<sup>2</sup> uchwalony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 5 stycznia 2011 r. miał niewątpliwie zmienić ten stan rzeczy. W artykule 211 § 3 w punkcie 1 zapisano bowiem, że liczba kandydatów – kobiet nie może być mniejsza niż 35% liczby wszystkich kandydatów na liście. Przepis ów stanowi, iż lista, na której pań będzie mniej

---

<sup>1</sup> W Sejmie pierwszej kadencji było 13% kobiet, a obecnie jest niecałe 24%, natomiast w Senacie 6%, a w aktualnej kadencji 8%, zob. więcej M. Fuszara, *Kobiety w polityce dwudziestolecia (1989–2009)*, raport, s. 190 .[www.kongreskobiet.pl](http://www.kongreskobiet.pl) oraz dane Państwowej Komisji Wyborczej.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – *Kodeks wyborczy* (Dz. U. Nr 21, poz. 112).

niż 35 procent, nie może być zarejestrowana. Zapis ten zastosowano w zakresie układania list do Sejmu, gdyż do Senatu wprowadzono okręgi jednomandatowe. Podobne rozwiązania przyjęto w stosunku do list w wyborach samorządowych, a mianowicie do rad gmin, rad powiatów oraz sejmików wojewódzkich, a także list w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Jak się jednak okazało, oprócz zmian legislacyjnych, bez których dysproporcji w organach kolegialnych wyrównać się nie da, powinny także być eliminowane inne bariery utrudniające kobietom uczestnictwo w życiu publicznym. Tylko poprzez kompleksowe zmiany można zwiększyć poziom reprezentacji kobiet w obszarze działań o charakterze politycznym. Przyczyny niskiej reprezentacji kobiet w strukturach władzy są bowiem wielorakie. Ustalenie ich wymaga podejścia interdyscyplinarnego, uwzględniającego szereg uwarunkowań, nie tylko politycznych i instytucjonalnych, ale także społecznych, historycznych, kulturowych czy psychologicznych. Należy je rozpatrywać w nieco szerszym kontekście. W niniejszym artykule zostanie dokonana analiza czynników determinujących większą aktywność polityczną kobiet oraz prób wyeliminowania tych barier poprzez działania na rzecz pełnego równouprawnienia kobiet we wszystkich płaszczyznach życia codziennego.

W literaturze przedmiotu często wskazuje się, że niedoreprezentowanie kobiet w gremiach władzy może świadczyć o niepełnej demokracji. Kobiety w życiu politycznym zajmują niższą od mężczyzn pozycję, co w dużej mierze jest uwarunkowane pewnymi mechanizmami społecznymi, utrwalającymi taki stan rzeczy. Wzorce kulturowe zakorzenione w społeczeństwie o wciąż silnym oddziaływaniu, pogłębiają tylko zjawisko nierównej reprezentacji kobiet i mężczyzn w gremiach kolegialnych. Funkcjonujące w dyskursie naukowym pojęcie *gender*<sup>3</sup> (Heywood 2008) wskazuje na nie tylko różnice biologiczne między mężczyznami i kobietami, ale także na odmienności określane społecznie i kulturowo.

Zwraca się uwagę, że to rodzice w sposób nieświadomy odtwarzają i przekazują rolę płciowe (Buczkowski, 1997). Zachęcają dzieci do aktywności i działań nacechowanych płciowo. Poza tym ogromny wpływ na typizację płciową mają także podręczniki szkolne. Zdaniem A. Buczkowskiego obraz kobiety wykonującej obowiązki domowe i mężczyzny przebywającego cały dzień poza domem lub majsterkującego nie zmienia się od lat. Na stereotypowe pokazywanie i przekazywanie dzieciom poprzez podręczniki szkolne ról kobiet i mężczyzn zwróciła także uwagę Małgorzata Fuszara (Fuszara, 2005) Według niej bardzo niepokojące jest również pomijanie postaci kobiet

---

<sup>3</sup> Gender to rozróżnienie pomiędzy mężczyznami i kobietami w kategoriach społecznej roli i statusu.

w historii i przy portretowaniu osób wybitnych, co stwarza wrażenie zerowego udziału kobiet w kreowaniu rzeczywistości. Podręczniki portretują kobiety jako osoby o wąskich zainteresowaniach najczęściej pokazują je przy pracach w domu, natomiast praca zawodowa, atrakcje, szerokie zainteresowania i władza to domena podręcznikowych mężczyzn. Kobiety ukazane są jako osoby o niewielkiej wiedzy ogólnej, małej pomysłowości i kreatywności. Autorzy podręczników nie starają się dostarczać uczniom i uczennicom pożądanym wzorców zachowań zgodnych ze współczesnym rozumieniem równości płci w życiu społecznym. Podkreślanie różnic wzmacnia stereotypy płciowe, które jest bardzo trudno zmienić. A stereotypy płciowe to nic innego jak „uproszczone sądy i koncepcje zachowania osobników męskich i żeńskich, podzielane przez ogół społeczeństwa i uczone w procesie wzrastania i socjalizacji w tym społeczeństwie” (Mandal 2003). Bogdan Wojciszke określił je jako „przekonania o tym, jakie cechy i zachowania są charakterystyczne (a zwykle i pożądane) dla każdej płci (Wojciszke 2004). Pierwszą kategorią społeczną na podstawie której oceniamy ludzi to właśnie płeć (Cross, Markus 2004). Bogdan Wojciszke wskazuje na to, że interpersonalne konsekwencje stereotypów przejawiają się w odmiennym traktowaniu kobiet i mężczyzn przez ludzi i rozmaite instytucje, co w konsekwencji przekłada się na wybory i doświadczenia jednostek. Od kobiet więc oczekujemy realizacji funkcji w życiu prywatnym, a od mężczyzn zaangażowania w życie publiczne (Nawrocka, 2005). Strefa polityki była i jest nadal zarezerwowana tylko dla mężczyzn.

Wszędzie na świecie kobiety wchodziły do już ukształtowanych, składających się wyłącznie z mężczyzn parlamentów. Ich mały udział we władzy nie był kwestionowany, gdyż uważano to za efekt tradycyjnego podziału na sferę męską (publiczną) i kobiecą (prywatną) (Fuszara, 2010). Przystąpienie Polski do struktur unijnych spowodowało, że o barierach w działalności politycznej kobiet zaczęto coraz częściej i głośniejszymi dyskusjami. Z akcesją Polski do Unii Europejskiej wiązała się konieczność implementowania regulacji prawnych obligatoryjnie narzuconych na wszystkie kraje członkowskie, w tym także tych dotyczących równości szans kobiet i mężczyzn. Wszelkie działania podejmowane na tym polu są więc obowiązkiem wynikającym z traktatu wspólnotowego (Sznajder, 2009). Implementacja podejścia równościowego nie tylko narzuca uwzględnienie aspektu równości szans przedstawicieli obu płci w procesie decyzyjnym, ale także stwarza warunki umożliwiające kobietom zaistnienie w strukturach władzy centralnej i lokalnej w podobnym zakresie, co mężczyznom. Unia Europejska nie zamierzała pozwolić sobie na marnowanie kompetencji i potencjału kobiet, tylko ze względu na przestarzałe wyobrażenie na temat ról i umiejętności przywódczych kobiet i mężczyzn. Stąd właśnie wynikały zalecenia dla nowych państw kandydujących, aby uwzględniały one

działania na rzecz promowania równości w głównym nurcie wszystkich prowadzonych polityk, programów i legislacji (Pacześniak, 2006). Formalna równość praw politycznych kobiet i mężczyzn w UE stała się więc faktem. Jednak zmiany instytucjonalne w Polsce przebiegają zbyt wolno, aby doprowadzić do zwiększenia reprezentatywności kobiet w organach ustawodawczych i uchwałodawczych. Zdaniem Krzysztofa Skotnickiego, zwiększenie udziału kobiet w życiu politycznym, w tym w szczególności zwiększenie ich reprezentacji w organach przedstawicielskich to przede wszystkim problem kultury, a nie prawa (Skotnicki, 2011). Powolna ewolucja w kierunku zmiany społecznego postrzegania ról, jakie odgrywają w społeczeństwie kobiety i mężczyźni determinuje w największym stopniu uczestnictwo kobiet w szeroko pojętym życiu publicznym. Im mniejsza reprezentacja kobiet w parlamencie, tym mniejszy strumień pieniędzy na zdrowie reprodukcyjne, opiekę okołoporodową, przemoc, politykę prorodziną, kwestię alimentów, bo te kwestie są marginalizowane przez panów posłów. Poza tym męski establishment nie zwykł zajmować się sprawami ważnymi dla kobiet, gdyż ich sfera polityki dotyczy innych dziedzin.

Stereotypizacja płciowa jest jedną z determinant partycypacji kobiet w obszarze polityki. Ugrupowania polityczne obsadzają swoje działaczki na stanowiskach związanych z obszarami tzw. „kobięcymi”, do których należą między innymi: edukacja, służba zdrowia, pomoc społeczna, przeciwdziałanie bezrobociu, równość szans kobiet i mężczyzn, obszar życia rodzinnego (Sznajder, 2009). Komisje w parlamencie czy w samorządach o tej tematyce często oblegane są przez kobiety. Przedstawicielom drugiej płci oferuje się dziedziny takie jak, budownictwo, obrona narodowa, finanse, sprawy zagraniczne, sprawy wewnętrzne. Dostęp do stanowisk ministerialnych z typowo męskich dziedzin wymaga od pań stawienia czoła obowiązującym stereotypom na temat ich kwalifikacji i kompetencji, ich mentalności czy „biologicznej” natury. Od mężczyzn nie oczekuje się, wyjątkowych kwalifikacji w typowo kobiecych obszarach, wychodząc z założenia, że i tak sobie poradzą. Ten dychotomiczny podział na świat kobiet i mężczyzn jest utrwalany w świadomości społecznej. Z badań przeprowadzonych w 2004 roku przez CBOS na zlecenie Małgorzaty Fuszary respondenci spośród przyczyn mniejszego udziału kobiet w polityce wymieniali przede wszystkim obciążenia kobiet obowiązkami rodzinnymi związanymi z macierzyństwem, licznymi pracami domowymi. Natomiast na drugim miejscu podkreślano dyskryminację i bariery stawiane kobietom przez mężczyzn, takie jak faworyzowanie panów, obawa przed konkurencją ze strony kobiet, męski szowinizm. Wymieniano także funkcjonujący nadal w społeczeństwie stereotyp, że „to mężczyźni pełnią władzę” (Fuszara, 2010). Kobiety postrzegane są jako istoty skłonne do niesienia pomocy, współczujące, mające dobre serce, poświęcające się dla innych, a mężczyźni jako silni, ambitni, po-

siadający cechy przywódcze. W wyniku takiego podziału ról obu płci mężczyźni w procesie socjalizacji zachęcani są do sprawowania władzy i dlatego w wyborach są często faworyzowani, gdyż elektorat jest przekonany o ich wyższych kompetencjach politycznych. Natomiast kobietom stereotyp każe pełnić role związane z osłabieniem hierarchii (Pacześniak, 2010). Poza tym kobiety rzadziej chodzą także na wybory. Z badań Polskiego Generalnego Studium Wyborczego wynika, że głosuje nawet o 10 proc. kobiet mniej niż mężczyzn. Kobiety przyznają, że na wybory nie chodzą „bo nie znają się na polityce”. Co trzecia kobieta i tak samo, co trzeci mężczyzna tłumaczy, że „wybory nie decydują o niczym ważnym dla takich ludzi jak ja” Kobiety, które nie chodzą na wybory uważają, że zajmują się konkretnymi sprawami, dziećmi, domem, pracą zawodową, mają mnóstwo rzeczy do zrobienia i na tym się koncentrują. Polityka więc nadal jawi się jako przestrzeń, w której kobiety mogą się odnaleźć, jeśli w jakimś stopniu zaakceptują męskie warunki gry<sup>4</sup>.

Od stereotypowego postrzegania kobiet w społeczeństwie nie odbiegają role jakie kobietom przypisuje się w partiach politycznych. Z jednej strony mają one ocieplać i łagodzić wizerunek w postrzeganiu danego ugrupowania, a z drugiej używa się ich do „bezkarnego” atakowania przeciwników politycznych. Przypisuje się im także rolę „pracowitych pszczołek”, których zadaniem jest wykonanie mało spektakularnej, choć niezbędnej pracy.

Kobiecość ciągle kojarzy się z cielesnością. Jeżeli kobieta polityk jest atrakcyjna, to jej uroda kłóci się z powagą funkcji jaką pełni, natomiast jeśli urody jej brak - to zostaje zakwalifikowana jako dziwadło i frustratka (Graff, 2001). To nadmierne koncentrowanie uwagi na wyglądzie zewnętrznym nie sprzyja dążeniu do sprawowania funkcji przywódczych w kraju. Norbert Maliszewski zarzucał paniom, które objęły teki ministerialne w poprzednim rządzie Donalda Tuska, że nie wykorzystują tak jak ich koleżanki w rządach Hiszpanii, Włoch, Francji, „kobiecej broni” i są tylko mężczyznami w spódnicach. Zdaniem N. Maliszewskiego, aby poprawić wizerunek rządu i osłabić krytyczne ostrze skierowane w jego kierunku, należy powołać na ministrów kobiety najlepiej ładne i seksowne. Za przykład kobiety wyróżniającej się urodą podaje Joannę Muchę, która dopiero w następnej kadencji została powołana na ministra sportu (Maliszewski, 2008). W swoim postrzeganiu kobiet w polityce, autor nie jest odosobniony. Poprzez pryzmat takich cech charakteru jak bierność, uległość, spolegliwość, stereotypowych ról społecznych i atrakcyjnego wyglądu postrzega kobietę ogół społeczeństwa (Zaworska-Nikoniuk, 2010). Kolejne

---

<sup>4</sup> W lipcu 2011 r. Dominika Blachnicka-Ciacek przeprowadziła badania jakościowe dotyczące frekwencji wyborczej kobiet na zlecenie koalicji Masz Głos Masz Wybór, zob. więcej. A. Kublik, *Kobiety rzadziej chodzą na wybory*, <http://wyborcza.pl/1,76842,10379619>.

badania przeprowadzone przez M. Fuszarę w 2010 r. potwierdziły, iż przyczyn nierówności reprezentacji kobiet w polityce respondenci upatrywali w tradycji i przyzwyczajeniach (49%) oraz obciążeniu obowiązkami domowymi (49%) (Fuszara, 2010). Ten ciężar tradycji umiejscawia mężczyzn w organach władzy. Natomiast przypisywanie kobiety wyłącznie do sfery prywatnej niesie za sobą przekonanie o jej odpowiedzialność za tę sferę oraz do większej w porównaniu z mężczyznami aktywności w obowiązkach domowych.

Wpływ rodziny na udział kobiet i mężczyzn w strukturach władzy jest kolejnym ważnym czynnikiem w niskiej partycypacji kobiet w obszarze polityki należącym do uwarunkowań społecznych. M. Fuszara zwraca uwagę na patriarchalną kulturę utrudniającą działania kobiet zwłaszcza na poziomie władzy lokalnej przybierającą postać zabronienia przez męża żonie udziału w wyborach. Bez wsparcia osób bliskich nie jest możliwa aktywność polityczna (Fuszara, 2005). Natomiast dla męskich działaczy żona jest podstawowym źródłem wsparcia w podejmowanych decyzjach politycznych, przy czym wsparcie to ma wymiar emocjonalny, jak i intelektualny (Titkow, 2003). Od takich kobiet, często żon prezydentów, oczekuje się podkreślenia swej zależności od męża, podporządkowaniu jego ambicjom, umniejszenia swojej wartości na tle męża, podziwiania go i wsparcia (Kluczyńska, 2010).

Obowiązki domowe ograniczają dyspozycyjność czasową. Dzielne zaangażowanie kobiet w zajęcia związane z prowadzeniem domu, opieką nad dziećmi kształtują się na poziomie 6 godzin 58 minut, podczas gdy mężczyźni poświęcają na te zajęcia 2 godziny 47 minut<sup>5</sup>. Brak czasu powodowany rozlicznymi zajęciami w domu jest barierą na jaką napotykały kobiety do większej aktywności na arenie politycznej. Często więc na działalność polityczną decydują się kobiety dojrzałe po 40 roku życia, które mają już w miarę odchowane dzieci i są się jeszcze w miarę sprawne psychicznie (Fuszara, 2005).

W sferze uwarunkowań społecznych znajdują się również kwestie związane z wykształceniem. Prawo do wykształcenia stanowiło jeden z elementów szerokiego procesu dochodzenia do równych praw kobiet i mężczyzn. Było też warunkiem umożliwiającym podjęcie pracy zawodowej, co pozwoliło kobietom uzyskanie własnych dochodów i niezależnych źródeł utrzymania. John Stuart Mill, jak i Leon Petrażycki podkreślali, iż prawo do równego wykształcenia jest koniecznym warunkiem zrównania praw kobiet i mężczyzn w innych dziedzinach, zwłaszcza w życiu politycznym. Kulturowe stereotypy związane z płcią, obarczające dziewczęta rolami żon i matek ograniczały możliwości edukacyjne dziewcząt. Gorące polemiki oraz ostre ataki towarzyszyły w XIX wieku stara-

---

<sup>5</sup> Raport *Nieopłacalna praca kobiet – jak ją traktować, żeby skutecznie tworzyć podstawy opiekuńczego społeczeństwa*, Instytut Spraw Publicznych, Łódź 2006, s. 8.

niom kobiet o przyjęcie na studia wyższe (Fuszara, 2005). Prawo do studiowania na polskich uniwersytetach uzyskiwały kobiety stopniowo. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku minęła setna rocznica dopuszczenia pierwszych kobiet do studiów na uniwersytetach polskich. W połowie lat 90-tych udział osób z wyższym wykształceniem był niemal identyczny wśród kobiet i mężczyzn. W 2009 roku liczebność kobiet, które ukończyły studia wyniosła 24% w całej populacji w wieku 24–64 lata i była wyższy o 6,7 pkt. proc niż w przypadku mężczyzn (Federowicz, Sitek, 2011) Dziewczęta na ogół lepiej radzą sobie w szkole niż chłopcy, przez co osiągają lepsze wyniki nauczania i częściej zdobywają wyższe wykształcenie. W roku 2009/2010 kobiety stanowiły 58,2% populacji studentów. Jak pokazuje raport o stanie edukacji panie kształcą się na kierunkach, które nie rokują wysokiej zatrudnialności. W dalszym ciągu są niedoreprezentowane na kierunkach technicznych.<sup>6</sup> Polacy jednak nadal przypisują kobietom lepsze predyspozycje do nauk humanistycznych, zaś mężczyznom do nauk ścisłych<sup>7</sup>. Coraz więcej kobiet kontynuuje naukę na studiach doktoranckich, kończąc je z wynikiem doktora. Osiągnięcia edukacyjne płci żeńskiej nie przekładają się jednak na ich sytuację na rynku pracy. Częściej są bezrobotne i gorzej wynagradzane. Jak podkreślają autorzy wspomnianego raportu „na osiągnięcia edukacyjne wpływają w pewnym stopniu różnice biologiczne między kobietami i mężczyznami, ale decydujące znaczenie mają czynniki środowiskowe związane z socjalizacją: przyswajanie ról płciowych w rodzinie, grupie rówieśniczej, a także powielanie stereotypowych ról płciowych w mediach i edukacji szkolnej”. Wszelkie podejmowane działania w ramach polityki edukacyjnej służące wyrównywaniu szans powinny więc być ukierunkowane na redukcję nierówności między płciami na rynku pracy. Zwraca się uwagę na poprawę osiągnięć edukacyjnych chłopców oraz zwiększenie zainteresowania dziewcząt kształceniem w zakresie matematyki i nauk ścisłych, co może przyczynić się do lepszej pozycji kobiet na rynku pracy.

Analizując uwarunkowania społeczne należy także pokreślić dominującą rolę religii katolickiej w kraju. Kościół katolicki nieprzychylnie odnosi się do zjawiska emancypacji kobiet. Rolę kobiety upatruje w obszarze rodzinnym (Sznajder, 2010). Z religią dominującą w danym kraju wiąże się również wskaźnik aktywności zawodowej. Najwyższy jest w krajach zeświecczonych

<sup>6</sup> Wśród studentów informatyki było zaledwie 10% kobiet, a wśród studentów kierunków inżynierskich tylko 19,2%, zob. więcej: *Spółczesność w drodze do wiedzy. Raport...*, s. 219.

<sup>7</sup> Na stronie harwardzkiej ([www.implicit.harvard.edu/poland](http://www.implicit.harvard.edu/poland)), można znaleźć badanie stereotypu płci. Test wypełniło 3,3 tys. Polaków i 7,5 tys. Niemców. Stereotyp, co do lepszych predyspozycji kobiet do nauk humanistycznych podzieliło 80 proc. Polaków i 74% Niemców. W odróżnieniu od Niemców, jak wskazuje N. Maliszewski Polacy niewiele robią, aby wykorzystać stereotyp płci, zob. więcej N. Maliszewski, *Jak zaprogramować wyborcę...*, s. 117.



oraz promujących wartości protestanckie, natomiast mniejszy w tych, gdzie główną rolę odgrywa Kościół katolicki<sup>8</sup>. Podkreśla się także, iż wzrostowi poziom urbanistyki i rozwoju gospodarczego towarzyszy wzrost wykształcenia i udziału kobiet na rynku pracy, co prowadzi do osłabienia tradycyjnych wartości dotyczących ról i miejsca kobiet w społeczeństwie, a tym samym sprzyja ich emancypacji (Matland, 1998). W krajach takich jak Polska, nie sprzyjają więc zaangażowaniu się kobiet w sferę publiczną problemy na rynku pracy, niewystarczająca ilość żłobków i przedszkoli, nierówności w wynagrodzeniach oraz podział pracy między kobietami i mężczyznami usankcjonowany tradycją naszego społeczeństwa.

W politycznej partycypacji kobiet w Polsce dużą rolę odgrywają także czynniki historyczne. Mimo, że Polki już w 1918 roku otrzymały bierne i czynne prawa wyborcze, to ich udział w strukturach władzy nie był i obecnie nadal nie jest proporcjonalny do ich liczby w całym społeczeństwie. Od lat Polki nie są doreprezentowane zarówno w strukturach samorządowych, jak i parlamentarnych. Do tej pory, o czym wcześniej wspomniano, nie udało się przekroczyć tzw. masy krytycznej, czyli 30%, aby kobiety mogły wpływać na funkcjonowanie organu. W polskim parlamencie nadal mamy zaledwie niecałe 24% kobiety wśród ogółu posłów. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że w efekcie przemian systemowych pojawiły się nowe bariery ograniczające zakres samorealizacji kobiet w życiu publicznym. Podkreśla się, że mimo intensywności przemian politycznych i gospodarczych zmiany kulturowe przebiegają wolniej.

Istotny wpływ na proces podejmowania decyzji o zaangażowaniu się w działalność publiczną mają czynniki psychologiczne. Brak wiary we własne kompetencje utrwalany przez środowisko, które jest przekonane i głośno to akcentuje, że kobiety nie mają cech pozwalających im właściwie sprawować władzę, a cechy te posiadają mężczyźni, zmusza do rezygnacji z funkcji uważanych za typowo męskie (Fuszara, 2005). Kobietom stawia się wyższe wymagania niż mężczyznom ubiegającym się o tą samą pozycję. Te, które wykazują postawy oraz zachowania stereotypowo przypisywane przedstawicielom drugiej płci, takie jak przedsiębiorczość, pewność siebie, rządzenie „twardą ręką” uważa się za „mężczyzn w spódnicy” (Maliszewski, 2008). Zdaniem D. Zaworskiej-Nikoniuk kobieta, aby zaistnieć w polityce ma do wyboru kilka strategii. Autorka wymienia siedem: 1) maskulinizację – polegającą na zatarciu

---

<sup>8</sup> Wyjątkiem jest tu Hiszpania, gdzie w znacznym stopniu wdrożono mechanizmy pozytywnie wpływające na aktywność publiczną kobiet. Natomiast najwyższy wskaźnik aktywności zawodowej występuje w krajach skandynawskich, zob. więcej A. Sznajder, *Kobiety i władza...* s. 72 oraz Raport on equality between women and men – 2007, Luksemburg 2007, s. 30.

cech kojarzonych z kobiecością i nabierania cech utożsamianych z męskością, 2) kota Klakiera – popieranie projektów męskich i konformizm; 3) „pozostawanie w cieniu” – przybywanie w towarzystwie znanego męskiego polityka pozwala zaistnieć kobiecie w przestrzeni medialnej; 4) „szyi, która kręci głową” – realizacja własnych projektów w oparciu o wsparcie kolegi z tej samej opcji politycznej; 5) strategia pozornego feminizmu – zainteresowanie sprawami kobiet, by zyskać ich poparcie jako wyborców; 6) strategia nonkonformizmu – budowanie własnej kariery politycznej w oparciu o niezależne projekty bez wsparcia mężczyzn; 7) próbę stworzenia własnej kobiecej partii i zmaganie się w ten sposób ze społecznymi stereotypami (Zaworska-Nikoniku, 2010). Zdaniem Zaworskiej-Nikoniuik pięć pierwszych strategii zwiększa szanse na zrobienie politycznej kariery przez kobiety. Lecz nie wpływa na realną zmianę warunków życiowych kobiet ani na ich zaangażowanie w życie polityczne.

O braku kobiecej solidarności pisze Joanna Marszałek-Kawa, Uważa ona bowiem, że jest to problem psychologii, gdyż kobiety nie lubią być „kierowane” przez kobiety. Jak podkreślają psychologowie, kobiety traktują się jak rywalki (Marszałek-Kawa, 2010). Trudno się nie zgodzić z tymi stwierdzeniami, gdyż wiele kobiet, które zaistniały w polityce, były na wysokich stanowiskach we władzy, praktycznie nie wspierały innych pań. Staraly się bardziej współpracować z mężczyznami niż z kobietami. Hanna Suchocka niejednokrotnie będąc premierem podkreślała swój stosunek do kościoła katolickiego i propagowanie tradycyjnego podziału ról. W rządzie Hanny Suchockiej wszystkie stanowiska ministerialne piastowali mężczyźni. Centralne obchody Dnia Kobiet w Polsce zniosła właśnie premier Hanna Suchocka, mimo to aż 78% Polek świętuje 8 marca jako Dzień Kobiet<sup>9</sup>. R. Siemieńska uważa jednak, iż jej ocena jako sprawnego polityka była ważniejsza niż istotna dla części społeczeństwa jej niechęć do zmiany tradycyjnej koncepcji roli kobiet w społeczeństwie i opowiadanie się za restrykcyjną ustawą antyaborcyjną (Siemieńska, 1997).

Podkreśla się także rolę mediów w podtrzymywaniu stereotypowego postrzegania ról w społeczeństwie (Marszałek-Kawa, 2010). M. Fuszara zwraca uwagę na sposób prezentowania kobiet kandydatek w programach telewizyjnych (Fuszara, 2005). Badania przedwyborczych kampanii telewizyjnych dowodzą, iż postacie kobiet są rzadziej pokazywane w telewizji niż mężczyzn, a na wypowiedzi kobiet przeznaczają się mniej miejsca niż na wypowiedzi mężczyzn. Dane statystyczne dowodzą, że w programach, które są bezpłatne dla partii i komitetów, a więc opłacane przez podatników obu płci dystrybucja

---

<sup>9</sup> Dane według raportu z internetowego badania „Dzień Kobiet” (Gemius 2004) 80% badanych nie przekroczyło 25 roku życia, za: M. Milczarski, *Marzenia nie tylko od święta*, [www.magazynfamilia.pl](http://www.magazynfamilia.pl).

czasowa jest znacznie mniej sprzyjająca kobietom niż ich pozycja na listach wyborczych (Fuszara, 2010) Środki masowego przekazu mogą więc przyczynić się do eliminacji kobiet w życiu politycznym. Sonia Szczepańska, autorka artykułu *Kobieta- zwierzę polityczne?* zauważa, iż pytania, jakie zadaje się kandydatkom w wyborach dotyczą życia osobistego, a nie kwalifikacji, predyspozycji czy osiągnięć zawodowych, przez co, jej zdaniem, upowszechnia się stereotyp, że „kobiety na polityce się nie znają” (Szczepańska, 2002) Rola mediów w postrzeganiu świata jest więc ogromna. Wiedza i wyobrażenie jednostki o rzeczywistości politycznej coraz częściej opiera się na przedstawieniu jej przez media. Ta powtarzalna i krótkotrwała percepcja rzeczywistości dokonująca się na podstawie mediów, prowadzi do powstania trwałych wyobrażeń o rzeczywistości, uważanych z reguły za rzeczywistość właściwą (Kepplinger, 2007). Może one wpłynąć na zmodyfikowanie stereotypowego postrzegania kobiet.

Podjęta wyżej analiza na temat czynników determinujących udział kobiet w polityce uwzględniła zróżnicowane formy oddziaływań na niską aktywności polityczną pań. Wyróżnione w tekście uwarunkowania wzajemnie się przenikają. Jednak czynnikiem dominującym są oddziaływania kulturowe związane ze stereotypowym postrzeganiem kobiet i mężczyzn oraz ról społecznych im przypisywanych. Takie postrzeganie ról pełnionych przez kobiety i mężczyzn podzielanych i przekazywanych w procesie socjalizacji nie sprzyja aktywności publicznej kobiet. „Szkłany sufit” powoduje, że kobiety w polityce awansują znacznie rzadziej niż mężczyźni. Mimo, że panie coraz częściej uczestniczą we władzach partyjnych, zasiadając w zarządach partii, to ich rola sprowadza się do zaakceptowania męskiego punktu widzenia, już wcześniej wypracowanego na nieoficjalnych spotkaniach kolegów. Gdy kobiety się przeciwstawiają takiemu porządkowi, uważa się, iż są wrogo nastawione do władz partii. Mają niewielkie szanse na wsparcie i akceptację ze strony innych kobiet, gdyż zdają one sobie sprawę z konsekwencji niezgadzenia się z mężczyznami. Być może wynika to z faktu, iż w polityce dużą rolę odgrywa artmetyka, i przy wielu głosowaniach same kobiety nie mają szans przeforsować swoich decyzji, bo jest ich po prostu za mało. Stąd nie chcą się „nie narażać” mężczyznom mającym przewagę w strukturach władz partyjnych Te, które starają się budować własną karierę polityczną bez poparcia płci męskiej są narażone na ironiczne uwagi ze strony kolegów i brak akceptacji ze strony koleżanek. Wolą więc być wspierane przez kolegów partyjnych kosztem pozostawania w cieniu i akceptacji tradycyjnego podziału ról w strukturach partyjnych. Kobiety nie zauważają tego, że nie wystarczy tylko mówić o barierach utrudniających ich awans na stanowiska decyzyjne w polityce, ale także powinno się budować własne kobiece zaplecze polityczne. Kobiety w większości krajów stanowiące ponad połowę obywateli nie posiadają jednak własnej kobiecej tożsamości i odrębności oraz nie dysponują

organizacją polityczną (Pacześniak 2006). Aby stać się zbiorowym pomiotem politycznym powinny, zdaniem A. Pacześniak, stworzyć formalne organizacje polityczne (np. w postaci partii politycznych) lub nieformalne ośrodki pełniące znaczącą rolę w procesie podejmowania ważnych decyzji w państwie, organizacjach politycznych czy na arenie międzynarodowej. W Polsce poszukiwanie obszaru grupowego nie jest kobietom obce, o czym może świadczyć powstanie Parlamentarnej Grupy Kobiet, Kongresu Kobiet czy Partii Kobiet. Te działania potwierdzają, że społeczny ruch kobiecy jest w Polsce jak najbardziej pożądany i potrzebny. Aby osiągnąć polityczny sukces kobiety muszą liczyć na akceptację w domu i pomoc ze strony partnera w godzeniu ról rodzinnych oraz zawodowych, a także wspierać się nawzajem. Nie przychodzi to łatwo, ale warto próbować. Ten szklany sufit, ograniczający dostęp do najwyższych stanowisk kobiety muszą same przebijać poprzez wytworzenie sieci kontaktów i kobiecej solidarności. Warto także przezwyciężyć lęk przed sukcesem, który pociąga tylko za sobą wysokie obciążenie psychiczne i dyskomfort. Ten lęk wiąże się u kobiet z poczuciem utraty kobiecości i atrakcyjności dla płci przeciwnej, odrzuceniem społecznym, co w efekcie doprowadza do wycofania się z posiadanych aspiracji (Mandal, 2000). Przełamywanie barier w postrzeganiu kobiet w życiu politycznym to również ogromna rola środków masowego przekazu. W reklamach telewizyjnych także powinno dojść do przewartościowania relacji kobiet i mężczyzn. Coraz trudniej bowiem będzie wmówić kobiecie, że szczytem jej marzeń jest rola gospodyni domowej i żony oraz obiektu seksualnego. Wizerunek kobiety nowoczesnej łączącej pracę zawodową z życiem prywatnym po woli powinien wypierać ten tradycyjny stereotypowy. Partnerskie relacje ukazywane w reklamach telewizyjnych będą nabierały coraz większego znaczenia (Wnicławska, Brodzińska, 2010).

Jednym z priorytetów polityki Unii Europejskiej jest równość szans kobiet i mężczyzn i wprowadzenie takich zmian, które będą wpływać na jakość życia kobiet i mężczyzn w różnych obszarach życia. Aby osiągnąć ten cel UE chce oddziaływać na wspólnotowe prawodawstwo, aby wyeliminować zapisy, które bezpośrednio i pośrednio dyskryminują kobiety i mężczyzn.

Potrzebne są więc wszelkie zmiany o charakterze prorównościowym obejmujące eliminowanie wszelkich form przemocy uwarunkowanej płcią, eliminowanie stereotypizacji płciowej, promowanie równości kobiet i mężczyzn w ramach realizacji polityki państwa.

## Streszczenie

Stereotypowe postrzeganie roli kobiety i mężczyzny w społeczeństwie umniejsza wpływ kobiet w przypadku polskiej polityki. Według mojej opinii podstawowym założeniem polskiej polityki powinien być wzrost udziału w niej kobiet. Polski rząd jest w większości reprezentowany

przez mężczyzn. Mężczyźni rządzą krajem. Najbardziej istotną rzeczą w Polsce jest przełamanie stereotypowego postrzegania roli kobiety i mężczyzny w społeczeństwie. Istnieje potrzeba promowania równości płci w polskiej polityce.

**Słowa kluczowe:** stereotypy ról kobiety i mężczyzny, kobiety w polskiej polityce.

### Summary

The stereotypical perception of the roles of women and men in society low female participation in the cause of Polish politics. According to my opinion the basic assumption of Polish politics should be the process of increasing representations women. The Polish government is represented by the majority of men. The men rule the country. The most important matter of the Polish country is break stereotypical perception of the roles of women and men in society. Needed is to promote gender equality in Polish politics.

**Keywords:** stereotypes of male and female roles, women in Polish politics.

### Bibliografia

Buczowski A., *Dwa różne światy, czyli jak socjalizuje się dziewczynkę i chłopca* [w:] J. Brach-Czaina (red.), *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, Białystok 1997.

Cross S. E, Markus H. R., *Płeć w myśleniu i przekonaniu i działaniu: podejście poznawcze* [w:] B. Wojciszke (red.), *Kobiety i mężczyźni: odmiennie spojrzenie na różnice*, Gdańsk 2004 Cross S. E, Markus H. R., *Płeć w myśleniu i przekonaniu i działaniu: podejście poznawcze* [w:] B. Wojciszke (red.), *Kobiety i mężczyźni: odmiennie spojrzenie na różnice*, Gdańsk 2004.

Fedorowicz M., Sitek M., *Spółczesność w drodze do wiedzy. Raport o stanie edukacji 2010*, (red. merytoryczna), Warszawa 2011.

Fuszara M., *Kobiety w polityce*, Warszawa 2005.

Fuszara M., *Kobiety w polityce w okresie transformacji w Polsce* [w:] *Kobiety w polskiej transformacji 1989-2009 Podsumowania, Interpretacje, Prognozy*, red. Frąckowiak-Sochańska M. Królikowska S., Toruń 2010.

Graff A., *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym*, Warszawa 2001.

Heywood A., *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, Warszawa 2008.

Kepplinger H. M., *Demontaż polityki w społeczeństwie informacyjnym*, Kraków 2007.

Kluczyńska U., *Kobiety na „drugiej linii” władzy? Wizerunek kobiet (bez)pośrednio angażujących się w politykę* [w:] *Kobiety w polityce* (red.) J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010.

Maliszewski N., *Jak zaprogramować wyborcę?* Warszawa 2008.

Mandal E., *Kobiecość i męskość. Popularne opinie i badania naukowe*, Warszawa 2003.

---

Mandal E., *Podmiotowe i przedmiotowe konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice 2000.

Marszałek-Kawa J., *Brakuje nam solidarności, czyli dlaczego kobiety nie głoszą na kobiety* [w:] *Kobiety w polityce*, pod red. Marszałek-Kawy J., Toruń 2010.

Matland R.E., *Women's Representation in National Legislatures Developed and Developing Countries*, "Legislative Studies Quarterly", no 23/1998 (za:) A. Paczeński, *Kobiety w Parlamencie Europejskim: przełamywanie stereotypów płci w polityce*, Warszawa 2006.

Nawrocka J., *O liderach i ich płci*, Słupsk 2005.

Paczeński A., *Kobiety w Parlamencie Europejskim: przełamywanie stereotypów płci w polityce*, Warszawa 2006.

Siemieńska R., *Płeć a wybory. Od wyborów parlamentarnych do wyborów prezydenckich*, Warszawa 1997.

Skotnicki K., *Opinia prawna na temat dopuszczalności ustanowienia parytetów na listach kandydatów*, Biuro Analiz Sejmowych – WAUiP-113/10, Warszawa 4 lutego 2010.

Żukowski A., *Partycypacja wyborcza kobiet – Wyzwania i dylematy*, WAUiP, Toruń 2011.

Szczepańska S., *Kobieta – zwierzę polityczne?* [w:] *Gender – kultura – społeczeństwo*, (red.) M. Radkiewicz, Kraków 2002.

Sznajder A., *Kobiety i władza – analiza czynników sprzyjających większej aktywności politycznej kobiet* [w:] *Kobiety we współczesnej Europie*, pod red. Musiał-Karg, M. Toruń 2009.

Titkow A. (red) *Szklany sufit: bariery i ograniczenia karier polskich kobiet*, Warszawa 2003.

Wojciszke B., *Człowiek wśród ludzi*, Warszawa 2004.

Winclawska M., Brodzińska B., *Kobiety i mężczyźni w reklamie telewizyjnej wczoraj i dziś* [w:] *Kobiety w polskiej transformacji 1989–2009...*, Toruń 2010.

Zaworska-Nikoniuk D., *Uczestnictwo kobiet w polityce i kariery polityczne kobiet upowszechniane w magazynach luksusowych i prasie feministycznej* [w:] *Kobiety w polityce*, pod red. J. Marszałek-Kawy. Toruń 2010.

Żukowski A., *Partycypacja wyborcza kobiet – Wyzwania i dylematy*, Toruń 2011.